N^er 136. ROK 1837. SOBOTA 17 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Marka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Długosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27"4."' 566	† 2. 4	4."' 43	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
16	2	3, 886	† 16 5	3 57	„ mocny	Chmury	
	10	3. 556	† 12. 4	3 56	„ średni	Pogoda z Chmurami	

Część Polityczna.

— *Wiedeń* 31 *Maja.* —

Zeszłéj środy w południe odbył nuncyusz papiezki xiąże Altieri wjazd uroczysty do tutejszéj stolicy, w pojazdach dworskich, z któremi wyjeżdżał na przeciw niego wielki marszalek dworu hrabia Goëss. Wczoraj miał uroczyste posłuchanie u Cesarza, Cesarzowéj i rodziny Cesarskiéj.

— *Z Triestu* 26 *Maja.* —

Według ostatnich doniesień z Egiptu, gotował się Ibrachim pasza, opuścić Kairo a wrócić do wojska. Wicekról przesłał sułtanowi zapewnienie o swéj niezmiennéj dla niego uległości, luho niepozyskało skutku życzenie jego, to jest, nie otrzymał pożądanego przyznania co do zwierzchnictwa dziedzicznego nad krajami pod jego zarządem zostającemi. Bezwzględnie na takie zapewnienia, panuje tu obawa, że Mehmed Ali oczekuje tylko na sposobną porę, ażeby znowu przeciwko Porcie po nieprzyjacielsku wystąpić. — Górnictwo czyni pod nim znaczne postępy, nie wątpi on bowiem, że będzie mieć z niego znaczne korzyści, zwłaszcza, jeżeli się potwierdzi, że odkryto żyły złota i srebra, które przy stósowném obrabianiu mogą być obfite. — Flota egipska ma być znacznie wzmocniona. Budowanie okrętów, zaciąg i ćwiczenie majtków, odbywa się czynnie.

Z Grecyi są doniesienia pod względem politycznym, bardzo zaspakajające. Niejakie ścieranie się ma wprawdzie miejsce pomiędzy stronnictwami, ale p. Rudhart przezornem i prawem postępowaniem, umie je łagodzić. Pan Rudbart założył sobie, jak widać, aby obeznać ile możności krajowców z administracyą, co mu wiele przychylności jedna. Jeżeli więc są jacy malkontenci, to chyba zagraniczni tylko, którzyby wyłącznie dla odrębnych widoków niechęć między krajowcami utrzymywać chcieli. Gdyby nie biedny stan skarbowości tamtejszéj, Grecya zyskałaby niebawnie na sile i powadze z powszechną radością wszystkich stronników oświaty.

— *Z Paryża* 1 *Czerwca*. —

Gazety nasze, zapełnione są opisem wszelkich nawet najdrobniejszych szczegółów, dotyczących uroczystości z powodu zaślubin xięcia Orleans.

Mówią, że pan Lafite był u króla po ślubie xięcia Orleans, aby wytłomaczyć się, dlaczego w zwykłym tylko ubrany był fraku. Niespodziewając się wezwania, nie miał dosyć czasu, gdy takowe nastąpiło, ażeby kazać sobie zrobić suknię dworską. Król miał mu na to odpowiedzieć; »Dziękuję Wpanu za to żeś przybył; nie twoją suknię, ale osobę życzyłem sobie widzieć, a zresztą znasz Wpan dobrze stare przysłowie: »Zewnętrzna postać nie czyni natury.« (*L'habit ne fait pas le moine*).

Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa o opłatach od cukru krajowego, większością 180 przeciwko 132 głosom z małemi tylko niektóremi odmianemi.

Król podpisał w Fontainebleau, na wniosek ministra morskiego, liczne promocye w korpusie marynarki; między innemi, posunięty kontradmirał baron Mackeu, na wiceadmirała, a kapitan okrętowy baron de la Susse, na kontradmirała.

Donoszą z Havre, że Meunier jest tymczasowie zatrzymany w więzieniu tamtejszém, ponieważ żaden z dowódców okrętowych francuzkich i amerykańskich, nie mógł go przyjąć na pokład statku swego, z przyczyny, że podróżni nie chcieli mieć najmniejszéj wspólności z takim zbrodniarzem.

— *Z Fontainebleau* 1 *Czerwca*. —

Dnia 29 maja, król, jak wiadomo, przyjął na stopniach przy wejściu zamkowém xiężniczkę, i przedstawił ją królowéj Bielgickiéj i xiężniczkom, które ją wprowadziły do salonu, na jéj przyjęcie przygotowanego. O godzinie 8 wróciła na pokoje królowéj, gdzie przedstawione jéj były wszystkie damy na obchod zaślubin zaproszone. O 9 godzinie rozpoczął się objad na 250 osób urządzony. Po prawéj stronie króla, zajmowała miejsce xiężniczka Helena, po lewéj królowa Belgów. Xiąże Orleans, siedział obok xiężniczki Heleny, pomiędzy nią a wielką xiężną Meklenburg. Król Belgicki, po lewéj stronie króla był posadzony, hrabina Molé przy xięciu Aumale; za wielką xiężną p. Werther, małżonka zaś posła pruskiego, przy xięciu Joinville. Bliższe miejsca przy rodzinie królewskiéj zajmowali: xiążę Talleyrand, xiężna Dino, kanclerz Francyi, marszałkowie, ministrowie, prezes izby deputowanych i t. d. Po ukończonym obiedzie zapalono świetny fajerwerk, przygotowany kosztem miasta: poczém o godzinie 12 dostojne osoby powróciły do przygotowanych salonów.— W rozmaitym sposobie opisują tu wyprawę ślubną dla xiężniczki Heleny. Slubna suknia kosztować ma 8000 franków. Podarowane jéj klejnoty cenią na 700,000 fr. Król, królowa, xiężniczka Adelajda, królowa Belgicka, i xiąże Orleans, osobno od siebie składali podarunki xiężniczce. Pomiędzy 12 szalami, odznacza się szczególniéj pięknością szal zielony, dar królowéj Angielskiéj.

— *Z Londynu* 30 *Maja* —

Na radzie tajnéj odbytéj zeszłéj soboty pod przewodnictwem króla, zapadło postanowienie że poddani angielscy, mogą jeszcze przez rok jeden przyjmować służbę w szeregach królowéj Krystyny

Wyszło tu z druku pisemko znanego ajenta towarzystwa żeglugi parowéj pana Waghorn, p. t. *Egipt w roku* 1837.

Według doniesień z Malty, widać tam niezwykłą czynność; powiadają, iż wkrótce angielska siła morska na morsu Sródziemném będąca, tam się zgromadzi.

Ważna i godna uwagi okoliczność miała tu miejsce, to jest, że w Liverpool kupiono bawełnę wschodnio-indyjską dla posłania jéj do Kantonu.. Pochodzi to z téj przyczyny, że tu są ceny tak niskie, iż w Chinach

można mieć taniéj bawełnę z Anglii aniżeli z Indyi.

Doniesienia z Lisbony dochodzą do dnia 25 maja; interegnum ministeryalne jeszcze panowało; nikt nie chce się podjąć urzędowania.

Według doniesień z Hiszpanii północnéj, między jeńcami zabranemi przez legię angielską karlistom, znajduje się także znany ich gubernator z Irun, nazwiskiem Soroa, który niedawno kazał rozstrzelać 11 Anglików w obliczu stojącéj niedaleko legii. Jest on jednooki i nieprzyjemnéj postaci. Tych wszystkich jeńców odesłano na dwóch statkach parowych do Cornna. Siedmiu z pomiędzy nich skoczyło w wodę z pokładu, ale pochwycono ich, zwrócono do Hernani i tam rostrzelano.

— *Z Madrytu* 24 *Maja.* —

Na ostniém posiedzeniu tajném kortezów, oświadczył p. Calatrava, że rząd będzie w stanie jeszcze przez miesiąc jeden opędzać koszta wojenne i utrzymać wojsko, ale z końcem czerwca, będą wszystkie źródła jego wyczerpane. Z powodu tego wnosił, aby upoważniono ministra skarbu do zabrania wszystkich naczyń złotych i srebrnych znajdujących się po kościołach i t. p. Ten wniosek oddano pod rozpoznanie kommissyi.

— *Z Rzymu* 25 *Maja.* —

Zawczoraj wieczorem umarł tu poseł francuzki przy stolicy apostolskiéj, margrabia Fay de la Tour-Maubourg, par Francyi. Od kilku miesięcy cierpiał słabość piersiową.

Z Neapolu donoszą pod d. 23 maja, że od czasu powtórnego zjawienia się cholery (na dniu 13 kw.) do d. 19 b. m., umarło na nią 123 osób.

— *Z Nauplii* 6 *Maja.* —

Niespodziewane i smutne nieszczęście wzbudziło powszechną obawę w kraju. W Poros wybuchła zaraza morowa, wniesiona tamże przez grecki statek z Syryi przybyły. Jedna osoba z osady okrętowéj i trzy inne z pomiędzy mieszkańców, umarły wkrótce po sobie i pochowano je bez najmniejszego podejrzenia; w tém zachorował drugi majtek wraz z swą żoną. Władza miejscowa zwróciła na to uwagę swoję, i przy oglądaniu chorych spostrzeżono pęcherzyki morowéj zarazy. Uwiadomiono niezwłocznie o tym wypadku rząd w Atenach, a ten chwycił się zaraz środków, aby szerzeniu się téj zarazy za obręb wspomnionéj wyspy zapobiedz. Pireus oddzielono także zaraz od stolicy kordonami. Tu poczyniono natychmiast przygotowania, aby wniesieniu zarazy zapobiedz; w koło gór rozciągnięto kordon i drogi do Poros wiodące, obsadzono wojskiem; a tak spodziewać się należy, że złe to wstrzymane będzie.

— *Od granic Wołoszczyzny* 20 *Maja.* —

Xiąże Ghika miał zaszczyt złożyć sułtanowi J. pod Sylistryą, hołd swego uszanowania, w którymto celu pośpieszył xiąże z licznym orszakiem naprzeciw sultana jak tylko dano mu znać, iż tenże wyjechał z wspomnionéj twierdzy. Przy spotkaniu pośpieszył xiąże Ghika ku sułtanowi, którego, na znak swego uszanowania, w kolano pocałował. Po pierwszych ceremonjach, przedstawił xiąże sułtanowi bojarów, którzy z nim przybyli, ten zaś do każdego z nich uprzejmie przemówił. Trzymając w ręku pulares, notował sobie sultan rozmaite przedmioty; dopytywał się o publiczny stan xięztwa, czy nie ma jakich zażaleń i o środki zaradzenia tymże, następnie o płody krajowe, stan gruntów, przemysł, handel i względem widoków na przyszłość. — Sułtan przy wjeździe swoim do Sylistryi, był ubrany, (z wyjątkiem tylko jednego nakrycia głowy). prawie zupełnie na krój europejski, to jest, miał szpencer czerwony sukno złotem haftowany, białe pantalony, takież rękawiczki i bóty z czarnéj skóry.

— *Od granicy Serbskiéj* 23 *Maja* —

Według doniesień z Białogrodu miało tym razem przyjść do nieporozumień między xięciem Miłoszem a paszą Białogrodu, a to z powodu, że ten ostatni chciał wynoszących się Turków, osiedlić w Białogrodzie po za

obwodem cytadeli, zbudować oraz koszary; ale tamten piérwszy, przeciwko podobnemu postąpieniu na zasadzie istnących traktatów, wyraźnie protestował.

W okolicy Kruszewac, przyszło do bijatyki pomiędzy Serbami i Albańczykami, a to o pastwiska. Tym razem załatwiono rzecz sposobem zgodnym na korzyść Albańczyków.

W Białogrodzie oczekiwano już od dni 5 na przybycie zwyczajnéj poczty z Bitoglii, ale nadaremnie, co tém więcej niepokoi, że roschodziły się od dni kilku różne niepomyślne wiadomości o stanie Albanii, Tessalii i Macedonii, względem czego taż poczta powinnaby przywieść stanowcze wyjaśnienia.

Sułtan przybył d. 13 maja z Sylistryi do Ruszczuka, gdzie w imieniu cesarza austryackiego był powitany przez jenerała hr. Auersperg. Z Ruszczuku chce sułtan udać się w powrocie przez Bałkan do Philippopel i Adryanopolu, gdzie czynią wielkie przygotowania na jego uroczyste przyjęcie; to przekonywa, że podróż sułtana nie będzie się rościągać aż do Widdynu i Orsowy, jakoż dla pozdrowienia monarchy z miast rzeczonych, podobnież jak od xięcia Miłosza, wysłano tylko deputacye.

ROZMAITOSCI.

Niejaki Chabert cuda robi w Londynie. Każe się zamknąć do piekarskiego pieca, w którym pięć razy więcéj pali się drzewa jak zwykle piekarze używają, i tak długo tam zostaje, dopokąd się surowe mięso z nim razem w piecu będące, nie ugotuje; kładą potem drugi kawałek mięsa i pieką przy nim. To gdy się upiecze, pożywa Chabert z swoimi przyjaciołmi. Na wety jé fosfor i pije arszenik, roztworzony w płyn i pomieszany z kwasem szczawowym. Tomito sztuka nad sztukami!

Zadziwiający powód pogorzeli browaru p. Barclay, w Londynie.

Robotnik w tymże browarze przyświecając sobie lampą w ręku trzymaną, smarował część maszyneryi, drabiną Jakóba zwanéj; gdy nagle pyłek subtelny słodowy, którym powietrze nasycone było, zajął się, i ogień tak szybko i tak gwałtownie całą budowę ogarnął, że w przeciągu godziny, cały gmach stał w płomieniach. Szkoda przez pożar zrządzona na 50,000 funt. szterl. (2,000,000 złp.) oszacowaną została. Sikawki dzielnie ratowały; szczególniéj zaś odznaczyła się sikawka parowa pana Braithwaite, po którą dopiero po trzech godzinnym pożarze posłano, a która, z powodu znacznéj odległości, dopiero po drugich trzech godzinach przybyła. Przez 6 godzin ciągle bez żadnéj przerwy była w ruchu. Co godzinę do 40 beczek wody wyrzucała, sięgając wysokości 50 łokci. Skutek machiny, która ciągłym i gwałtownym ruchem nic na sile nie traci, okazał się tu w całem świetle.

Doniesienia.